

Sygn. akt VII U 258/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Jarząbek

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Bąk-Rokicka

po rozpoznaniu w dniu 07 lipca 2016 r. w Warszawie

sprawy P. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

z udziałem zainteresowanej K. W. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W.

na skutek odwołania P. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 19 grudnia 2014 roku, znak: (...)

- oddała odwołanie.

Sygn. akt VII U 258/15

UZASADNIENIE

P. W. złożyła w dniu 21 stycznia 2015 r. odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 19 grudnia 2014 r., nr: (...), stwierdzającej, że nie podlega ona, jako pracownik u płatnika składek (...) obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 01 sierpnia 2014 r.

W uzasadnieniu odwołania ubezpieczona podniosła, że nie zgadza się z zaskarżoną decyzją, bo organ rentowy niesłusznie uznał, że stosunek pracy łączący ją z płatnikiem składek nie był faktycznie realizowany. Skarżąca zaprzeczyła ustaleniom organu rentowego, jakoby umowa o pracę została zawarta dla pozorów, a praca nie była w rzeczywistości świadczona, podnosząc, że na powyższą okoliczność zaofiarowała szereg dowodów m.in. w postaci umowy o pracę, stanowiskowego zakresu obowiązków, karty szkolenia bhp oraz zaświadczenia lekarskiego, potwierdzającego jej zdolność do pracy na stanowisku pracownika administracyjnego. Odwołująca zaznaczyła, że przed zatrudnieniem u matki K. W. była zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy i miała zamiar otworzyć własną jednoosobową działalność gospodarczą. Z uwagi na brak środków finansowych wystąpiła o dotację do Powiatowego Urzędu Pracy, jednak jej wniosek został rozpatrzony odmownie. Wskazała, że w tym samym czasie jej matka K. W. poszukiwała do swojej firmy osoby, która pomogłaby jej przy wykonywaniu czynności o charakterze biurowym, związanych z prowadzoną działalnością. W związku z powyższym zdecydowała się podjąć zatrudnienie u matki,

pomimo tego, że w tym czasie była w 25 tygodniu ciąży. Odwołująca stwierdziła, iż fakt, że płatnikiem składek jest jej matka K. W. nie miał wpływu na podjętą przez nią decyzję, a nadto jej ciąża przebiegała prawidłowo wobec, czego nie było przeciwwskazań do podjęcia przez nią jakiegokolwiek aktywności zawodowej. Wskazała, że jedyną przyczyną zaprzestania świadczenia przez nią pracy był wcześniejszy, niespodziewany i nieplanowany poród. Tym samym – w jej ocenie – niezasadne jest twierdzenie organu rentowego, że zawarta przez strony umowa o pracę była pozorna, gdyż żadna ze stron nie miała zamiaru wykonywać swoich obowiązków wynikających z treści tej umowy. Przeciwnie stwierdziła, że przedmiotowa umowa o pracę została zawarta w celu rzeczywistego świadczenia pracy, jednakże wyłącznie z przyczyn losowych i całkowicie od niej niezależnych nie mogła być realizowana. Nadmieniała, że gdyby nie to zdarzenie, to nadal pracę by kontynuowała. Z tego też względu, decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest dla niej niezrozumiała i krzywdząca, gdyż przy jej wydawaniu organ rentowy oparł się wyłącznie na domniemaniach i osobistych spekulacjach, kalkulując wydatek, jaki musi ponieść, przyznając pracownikowi prawo do zasiłku macierzyńskiego. Odwołująca zaznaczyła także, że przed podjęciem powyższego zatrudnienia dopełniła wszelkich formalności związanych z zawarciem umowy o pracę. Na tej podstawie ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i uznanie podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia 01 sierpnia 2014 r. (odwołanie z dnia 21 stycznia 2015 r. k. 2-5 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 19 lutego 2015 r. **Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.** wniósł o jego oddalenie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

W uzasadnieniu odpowiedzi na odwołanie, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podniósł, że P. W. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych od dnia 01 sierpnia 2014 r. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) z siedzibą w W. na podstawie umowy o pracę, zawartej w wymiarze pełnego etatu za miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 1.680,00 zł na stanowisku pracownika administracyjnego. Organ rentowy podniósł, że brak jest wiarygodnych dowodów mogących potwierdzić faktyczne świadczenie przez ubezpieczoną pracy na rzecz ww. pracodawcy. W jego ocenie dokumenty przedłożone przez płatnika składek w toku postępowania wyjaśniającego stanowią jedynie środek uwiarygodnienia działania stron, które przez zawartą umowę o pracę dążyły do obejścia przepisów prawa. Przepisy te wymagają jednak spełnienia przesłanek wymienionych w art. 22 Kodeksu pracy, od których zależy możliwość skorzystania z przewidzianych nimi świadczeń na wypadek choroby i macierzyństwa. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaznaczył, że samo zawarcie umowy o pracę nie stwarza tytułu do objęcia ubezpieczeniem społecznym i w związku z tym uzyskania prawa do świadczeń. Jeżeli bowiem czynność prawna zawarcia umowy o pracę została dokonana wyłącznie w celu uzyskania świadczeń pieniężnych z tytułu ochrony ubezpieczeniowej, jaką przepisy o ubezpieczeniach społecznych zapewniają osobie wykonującej pracę na podstawie umowy o pracę, umowę taką należy uznać za nieważną, jako zawartą dla pozorów. Powołując się na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego organ rentowy podkreślił, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Nie stanowi bowiem podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dodał także, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia pracownika stanowi istotną przesłankę dla oceny ważności umowy o pracę. Organ rentowy zauważył przy tym, że przed podjęciem powyższego zatrudnienia, odwołująca nigdzie nie pracowała, natomiast w latach 2009-2014 była zgłoszona do ubezpieczenia zdrowotnego przez Powiatowy Urząd Pracy w L.. W dokumentach przekazanych przez ubezpieczoną brak jest jednak informacji dotyczącej czasu pracy, tj. godzin rozpoczęcia i zakończenia pracy. Również fakty podane przez płatnika składek dotyczące wykształcenia zawodowego odwołującej nie zostały udokumentowane.

W ocenie organu rentowego, przedstawione powyżej okoliczności dają podstawy do stwierdzenia, że umowa o pracę z dnia 01 sierpnia 2014 r. została zawarta dla pozorów w rozumieniu art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i z naruszeniem zasad współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) – jedynie w celu uzyskania świadczeń z FUS. Wobec powyższego decyzją z dnia 19 grudnia 2014 r., nr: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. stwierdził, że P. W., jako pracownik u płatnika składek K. W., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 01 sierpnia 2014 r. (odpowiedź na odwołanie z dnia 19 lutego 2015 r. k. 7-9 a.s.).

Postanowieniem z dnia 26 marca 2015 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej K. W., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w W. (postanowienie z dnia 26 marca 2015 r. k. 16 a.s.).

Na rozprawie w dniu 09 lipca 2015 r. pełnomocnik zainteresowanej K. W. przyłączył się do stanowiska odwołującej (protokół rozprawy z dnia 09 lipca 2015 r. k. 39-43).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

P. W., urodzona w dniu (...), posiada wykształcenie średnie. W 2012 r. ubezpieczona ukończyła naukę w liceum ogólnokształcącym o profilu informatycznym dla dorosłych w trybie zaocznym, jednak nie przystąpiła do matury. Po zakończeniu nauki, odwołująca do dnia 01 sierpnia 2014 r. pozostawała zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w L., jako osoba bezrobotna. W tym czasie P. W. korzystała z pomocy finansowej rodziny, jednocześnie nosząc się z zamiarem zarejestrowania własnej jednoosobowej działalności gospodarczej. Brak wystarczających środków finansowych, który uniemożliwił jej realizację tego celu spowodował jednak, że odwołująca zaczęła poszukiwać pracy na otwartym rynku pracy, głównie w charakterze ekspedientki w sklepie. Trudności w znalezieniu zatrudnienia ze względu na wymagający rynek pracy sprawiły jednak, że odwołująca przez długi okres czasu nie mogła podjąć żadnej aktywności zawodowej. Sytuacja ta uległa jednak zmianie z chwilą rozpoczęcia prowadzenia przez matkę odwołującej K. W. własnej działalności gospodarczej w lipcu 2014 r. W dniu 30 czerwca 2014 r. matka odwołującej zakończyła bowiem poprzedni stosunek pracy w związku z likwidacją zajmowanego stanowiska i wobec niemożności znalezienia nowego zatrudnienia, podjęła decyzję o założeniu własnej działalności gospodarczej. W dniu 01 lipca 2014 r. K. W. podpisała kontrakt z firmą (...) S.A. z siedzibą w T. w ramach, którego miała wykonać zlecenie, polegające na testowaniu oraz wdrażaniu systemów informatycznych w oparciu o pełen kontakt z klientem. Z tego tytułu miała otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 64,00 zł netto za godzinę. Z uwagi na szeroki zakres działalności firmy, zainteresowana zdecydowała się zatrudnić do swojej firmy pracownika, który wspomógłby ją w prowadzeniu biura. K. W. zależało jednak na zatrudnieniu osoby zaufanej, posiadającej odpowiednie przygotowanie z zakresu branży informatycznej, która zajęłaby się kwestiami administracyjnymi związanymi z przedmiotem prowadzonej działalności, którym jest świadczenie usług związanych z oprogramowaniem. Wtedy też, K. W. podjęła decyzję o zatrudnieniu w swojej firmie córki, mając na uwadze znajomość posiadanych przez nią umiejętności z zakresu biegłej obsługi komputera pod kątem poruszania się w Internecie. Brak chęci zatrudnienia osoby z zewnątrz wynikał również z faktu, że w przyszłości K. W. planuje przekazać swoją firmę córce P. W.. Siedziba firmy zainteresowanej mieści się domu, w którym K. W. zamieszkuje wspólnie z córką P. W. (zeznania odwołującej k. 40-41 a.s., k. 70-71, zeznania zainteresowanej k. 71 a.s., informacja z Centralnej Ewidencji o Działalności Gospodarczej k. 6, tom I a.r., zgłoszenie danych płatnika składek, k. 1, tom II a.r.).

W dniu 01 sierpnia 2014 r. doszło do podpisania umowy o pracę pomiędzy P. W., a K. W., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w W.. W treści przedmiotowej umowy strony ustaliły, że począwszy od dnia 01 sierpnia 2014 r. odwołująca zostanie zatrudniona na czas nieokreślony na stanowisku pracownika administracyjnego w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem miesięcznym brutto w wysokości 1.680,00 zł. Z kolei, jako miejsce świadczenia pracy wskazano siedzibę firmy, tj. u (...) w W.. Do zakresu obowiązków odwołującej miało należeć obsługiwanie poczty tradycyjnej oraz elektronicznej, obsługiwanie urządzeń biurowych, takich jak komputer, drukarka, czy kserokopiarka, obsługa programów komputerowych koniecznych do wykonywania obowiązków, takich jak edytory tekstu, arkusze kalkulacyjne i bazy danych, nadzorowanie i porządkowanie dokumentów finansowych oraz ich odpowiednia archiwizacja, pozyskiwanie nowych klientów oraz kontakty z biurem rachunkowym. Ubezpieczona miała także poszukiwać potencjalnych klientów w postaci firm IT na potrzeby testów, które zainteresowana wykonuje w ramach powierzanych jej zleceń. Źródłem bazy danych w tym zakresie miały być strony internetowe. Strony nie ustaliły natomiast ilu klientów odwołująca powinna pozyskać w określonych przedziałach czasowych. W przyszłości odwołująca miała zająć się także prowadzeniem internetowego i stacjonarnego sklepu z żywnością i akcesoriami dla zwierząt, albowiem o ten profil zainteresowana planowała poszerzyć swoją działalność. Tego samego dnia odwołująca została przeszkolona w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy zarówno ogólnego, jak i stanowiskowego, jak również

przedłożyła zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na powyższym stanowisku pracy. Swoją obecność w pracy w dniu 01 sierpnia 2014 r. odwołująca potwierdziła, podpisując się na liście obecności (umowa o pracę z dnia 01 sierpnia 2014 r., karta szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, stanowiskowy zakres obowiązków pracownika administracyjnego, zaświadczenie lekarskie z dnia 01 sierpnia 2014 r. k. 6 a.s. – załączniki do odwołania z dnia 21 stycznia 2015 r., lista obecności za sierpień 2014 r. k. 31 – załączniki do pisma z dnia 08 maja 2015 r., zeznania odwołującej k. 40-41, k. 70-71 a.s.).

P. W. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych od dnia 01 sierpnia 2014 r. przez płatnika składek K. W., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w W. z tytułu zawartej umowy o pracę (zgłoszenie do ubezpieczeń ZUS ZUA k. 2, tom II a.r.).

W chwili podpisywania umowy o pracę, tj. w dniu 01 sierpnia 2014 r. odwołująca była w 25 tygodniu ciąży, a termin porodu miała wyznaczony na dzień 15 listopada 2014 r. Do tego czasu, przebieg ciąży odwołującej był prawidłowy, wobec czego nie było przeciwwskazań do podejmowania przez nią aktywności zawodowej, polegającej na pracy biurowej i pracy przy komputerze. W dniu 02 sierpnia 2014 r., a więc w dniu następnym po podpisaniu umowy o pracę, P. W. zgłosiła się jednak do szpitala z powodu bólu podbrzusza z nieregularnym napinaniem się mięśnia macicy. W wykonanym wówczas badaniu USG stwierdzono szyjkę macicy znacznie skróconą długości 5 mm z rozwarciem kanału 6,5 mm, wobec czego zostało zastosowane leczenie zachowawcze. W dniu 07 sierpnia 2014 r. wystąpiła czynność skurczowa i nastąpił przedwczesny poród siłami natury, którego przyczyną była niewydolność cieśniowo-szyjkowa. Powyższe zdarzenie miało charakter nagły, którego odwołująca nie mogła przewidzieć. Po odejściu ubezpieczonej na zwolnienie lekarskie w dniu 02 sierpnia 2014 r., K. W. nie zatrudniła na jej miejsce żadnego nowego pracownika o tym samym, bądź podobnym zakresie czynności, oczekując na powrót córki do pracy po zakończeniu urlopu macierzyńskiego. Z uwagi jednak na problemy zdrowotne syna odwołującej M. S., który urodził się 15 tygodni wcześniej z powodu zakażenia odwołującej bakterią E. coli i w stosunku do którego został orzeczony stopień niepełnosprawności, w dniu 30 listopada 2014 r. odwołująca wystąpiła do płatnika składek z wnioskiem o udzielenie jej dodatkowego urlopu macierzyńskiego w okresie od dnia 25 grudnia 2014 r. do dnia 04 lutego 2015 r. w łącznym wymiarze 6 tygodni oraz urlopu rodzicielskiego w okresie od dnia 05 lutego 2015 r. do dnia 05 sierpnia 2015 r. w łącznym wymiarze 26 tygodni. W związku z przewidywaną długotrwałą niezdolnością odwołującej do pracy, w dniu 09 stycznia 2015 r. odwołująca i zainteresowana postanowiły rozwiązać łączący je stosunek pracy na podstawie porozumienia stron. Mając na względzie sytuację finansową firmy związaną z brakiem pozyskania przez odwołującą potencjalnych klientów oraz fakt, że jest to firma rodzinna, K. W. nie zdecydowała się zatrudnić na miejsce swojej córki innego pracownika o tożsamym bądź podobnym zakresie czynności. Jednocześnie w związku z chęcią pomocy córce w opiece nad wnukiem, zainteresowana postanowiła na jakiś czas odłożyć plany związane z rozwojem działalności firmy (porozumienie stron w sprawie rozwiązania umowy o pracę z dnia 09 stycznia 2015 r., wnioski o udzielenie urlopu macierzyńskiego, wnioski o udzielenie dodatkowego urlopu macierzyńskiego oraz urlopu rodzicielskiego, świadectwo pracy k. 31 – załączniki do pisma z dnia 08 maja 2015 r., dokumentacja medyczna k. 38, k. 45, k. 122, historia choroby k. 65-67, zeznania odwołującej k. 40-41, opinia biegłej sądowej z zakresu ginekologii dr n. med. E. P. z dnia 18 sierpnia 2015 r. k. 54, uzupełniająca opinia biegłej sądowej z zakresu ginekologii dr n. med. E. P. z dnia 27 stycznia 2016 r. k. 87-88, przesłuchanie odwołującej k. 70-71, przesłuchanie zainteresowanej k. 71, opinia biegłej sądowej z zakresu medycyny pracy lek. spec. med. pracy K. G. z dnia 07 maja 2016 r. k. 129 a.s., odpis skrócony aktu urodzenia k. 3, tom I a.r.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. przeprowadził postępowanie wyjaśniające na okoliczność zgłoszenia P. W. do ubezpieczeń społecznych w (...) z siedzibą w W.. W oparciu o wyniki przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego oraz w świetle zgromadzonych dowodów, organ rentowy uznał, że umowa o pracę, na podstawie której odwołująca została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych przez ww. płatnika składek została zawarta w celu obejścia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych. Zdaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, płatnik składek nie przedstawił wymiernych dowodów potwierdzających faktyczne zatrudnienie P. W.. Natomiast analiza faktyczna i prawna zgromadzonego w toku postępowania wyjaśniającego materiału, uzasadnia stwierdzenie, że ubezpieczona nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u wyżej wymienionego

pracodawcy, albowiem zawarta w dniu 01 sierpnia 2014 r. umowa o pracę, jako czynność zmierzająca do obejścia prawa jest nieważna (pismo z dnia 18 września 2014 r. k. 2, pismo z dnia 30 września 2014 r. k. 5, pismo z dnia 27 listopada 2014 r. k. 21, tom I a.r.).

W oparciu o powyższe ustalenia, Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W., na podstawie art. 83 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt a w związku z art. 6 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 121 z późn. zm.) wydał w dniu 19 grudnia 2014 r. decyzję nr: (...), w której stwierdził, że P. W., jako pracownik u płatnika składek (...) z siedzibą w W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 01 sierpnia 2014 r. (decyzja z dnia 19 grudnia 2014 r., nr: (...), tom I a.r.).

Od niekorzystnej dla siebie decyzji organu rentowego, P. W. złożyła odwołanie do tut. Sądu, inicjując tym samym niniejsze postępowanie (odwołanie z dnia 21 stycznia 2015 r. k. 2-5 a.s.).

Powołane przez Sąd Okręgowy dowody z dokumentów, w zakresie, w jakim Sąd oparł na nich swoje ustalenia, były wiarygodne, korespondowały ze sobą oraz z osobowymi źródłami dowodowymi i tworzyły spójny stan faktyczny. Co istotne, strony, w tym organ rentowy, nie kwestionowały ich autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a zatem okoliczności wynikające z tych dokumentów, należało uznać za bezsporne i mające rozstrzygające znaczenie.

Sąd Okręgowy dał wiarę przesłuchaniom stron, tj. odwołującej P. W. (k. 40-41, k. 70-71 a.s.) oraz zainteresowanej K. W. (k. 71 a.s.) w zakresie ustalonego stanu faktycznego, albowiem ich zeznania były spójne, logiczne, zgodne z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie oraz z zasadami doświadczenia życiowego. Strony w sposób jasny i stosunkowo precyzyjny przedstawiły informacje dotyczące okoliczności zawarcia umowy o pracę, charakteru pracy, jaką odwołująca miała wykonywać, a także podały przyczyny, które przesądziły o niemożności rozpoczęcia przez odwołującą pracy w dniu 02 sierpnia 2014 r. Zeznania stron, co do opisanych okoliczności były logiczne, spójne wewnętrznie i konsekwentne. Wprawdzie, K. W. jest matką odwołującej, jednak okoliczność ta nie przesądza o niewiarygodności jej zeznań, gdyż ocena zeznań nie może ograniczać się do rodzaju stosunków łączących strony postępowania, ale powinna opierać się na zestawieniu treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowego wyboru, po rozważeniu wynikłych sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Pomimo tego, że Sąd uznał powyższe zeznania za wiarygodne, to jednak ich konfrontacja z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym nie pozwoliła na uznanie, że odwołująca faktycznie przystąpiła do realizacji obowiązków pracowniczych, wynikających z zawartej umowy o pracę z dnia 01 sierpnia 2014 r.

Opinie sporządzone przez lekarza specjalistę z zakresu ginekologii dr n. med. E. P. (k. 54, k. 87-88 a.s.) oraz przez lekarza z zakresu medycyny pracy lek. spec. med. pracy K. G. (k. 129 a.s.), Sąd Okręgowy w całości podziela, albowiem są one jasne, przekonujące, a wnioski z nich płynące – w kwestii dotyczącej tego, czy odwołująca z chwilą podpisania przedmiotowej umowy była zdolna do podjęcia pracy zarobkowej na wskazanym stanowisku nie nasuwają żadnych wątpliwości, dodatkowo opinie te nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron postępowania. W ich podsumowaniu biegłe wyraźnie stwierdziły, że w dniu podpisania umowy o pracę, tj. w dniu 01 sierpnia 2014 r. odwołująca była zdolna do podjęcia aktywności zawodowej. Analizując jednak całość zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia odwołania ubezpieczonej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie P. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 19 grudnia 2014 r., znak: (...) jest niezasadne i jako takie podlega oddaleniu.

Istotą sporu w niniejszym postępowaniu było rozważanie, czy odwołująca P. W. posiada tytuł prawny do objęcia jej ubezpieczeniami społecznymi, jako pracownik u płatnika składek – (...) z siedzibą w W..

Zgodnie z treścią przepisów art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 121 z późn. zm.) pracownik objęty jest obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym. Stosownie zaś do treści art. 13 pkt. 1 powołanej ustawy obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym powstaje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych spoczywa na płatniku składek (art. 36 ust. 2 ustawy), którym jest pracodawca (art. 4 pkt. 2 lit. a ustawy).

Na podstawie art. 86 ust. 2 ustawy systemowej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach przeprowadzanych kontroli może między innymi ustalać zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego oraz prawidłowość i rzetelność obliczania, potrącania i opłacania składek oraz innych składek i wpłat, do których pobierania obowiązany jest organ rentowy. Może więc badać fakt zawarcia umowy o pracę oraz jej ważność, celem stwierdzenia objęcia pracownika ubezpieczeniami społecznymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r. sygn. akt III UK 200/04).

Natomiast na podstawie art. 83 ust. 1 pkt. 1 powołanej ustawy Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących zgłaszania do ubezpieczeń społecznych. Osoba kwestionująca stanowisko organu rentowego zawarte w wydanej po przeprowadzeniu postępowania kontrolnego decyzji zobowiązana jest nie tylko do podważania trafności poczynionych przez organ rentowy ustaleń, ale również – nie ograniczając się wyłącznie do polemiki z tymi ustaleniami – winna, zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych ze stanowiskiem zaprezentowanym w odwołaniu.

Tymczasem analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że odwołująca zadaniu temu nie sprostała. Z akt sprawy wynika bowiem niezbicie, że odwołująca P. W., pomimo nawiązania z (...) z siedzibą w W. stosunku pracy, nie przystąpiła do wykonywania obowiązków wynikających z umowy o pracę. Co więcej, ubezpieczona nie miała ani umiejętności ani kwalifikacji potrzebnych do wykonywania umówionej pracy. Ubezpieczona przesłuchiwana w charakterze strony na rozprawie w dniu 29 października 2015r. stwierdziła, że w ramach wykonywania obowiązków pracowniczych miała poszukiwać klientów zainteresowanych usługami informatycznymi, a dokładniej zainteresowanych testowaniem aplikacji, miała przedstawiać im ofertę usług testowania aplikacji przez jej pracodawcę, jednak ubezpieczony przyznała, że nie wie, co to jest „testowanie aplikacji”, bo nie zajmuje się tym, skończyła „zwykłe liceum” i nie uczyła się testowania aplikacji, nie potrafi tego robić. Ponadto sama ubezpieczona podała, że nie ustaliła z pracodawcą ilości rozmów, jakie powinna przeprowadzić każdego dnia pracy, nie miała też obowiązku tworzenia dokumentów dla potwierdzenia przeprowadzonych rozmów, zaś wykonywać te prace miała u siebie w domu.

Okoliczności te prowadzą zatem do wniosku – jak trafnie uznał organ rentowy – że umowa o pracę pomiędzy odwołującą, a ww. płatnikiem składek, czyli pomiędzy córką a matką, została zawarta wyłącznie w celu objęcia jej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 83 § 1 k.c. zd. pierwsze oświadczenie woli złożone jest dla pozorów wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia innych w błąd, co do rzekomego dokonania określonej czynności prawnej. Gdy pod pozorowaną czynnością prawną nie kryje się inna czynność prawna, mamy do czynienia z tzw. pozornością zwykłą.

W judykaturze przyjmuje się przy tym, że nie jest istotne, czy strony zawierające umowę o pracę miały realny zamiar wzajemnego zobowiązania się pracownika do świadczenia pracy, a przez pracodawcę do zapewnienia pracy i wynagrodzenia za nią – lecz to, czy zamiar stron został w rzeczywistości zrealizowany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2006 roku, II UK 202/05, z dnia 28 stycznia 2001 roku, II UKN 244/00 oraz z dnia 18 maja 2006 roku, II UK 164/05).

W tym miejscu wskazać jednocześnie należy, że zgodnie z treścią przepisu art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego

kierownictwem, w miejscu i czasie przez pracodawcę wyznaczonym, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Celem zatem i zamiarem stron umowy o pracę winna być faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych umową, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy – realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika - ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego ze świadczenia pracy.

Według zaś art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, czyli zatrudnioną przez pracodawcę. Przyjęcie, że dochodzi do powstania stosunku pracy, niezależnie od tego, czy pracownik do pracy przystąpi, obalone jest ustaleniem, że pomimo zawarcia umowy nie nastąpiło zatrudnienie pracownika. Dlatego w sytuacji, gdy po zawarciu umowy o pracę pracownik podejmie pracę i ją wykonuje, a pracodawca godzi się na to, nie można mówić o pozorności i przeciwnie – pozorność występuje w przypadku nie realizowania przez pracownika czynności pracowniczych.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić trzeba – jak wskazano na wstępie – że organ rentowy słusznie zakwestionował ważność umowy o pracę z dnia 01 sierpnia 2014 r., jaką zawarły odwołująca i zainteresowana. Mając bowiem na względzie dokonane ustalenia faktyczne oraz zgromadzony materiał dowodowy, Sąd uznał, iż, w wyniku podpisania umowy o pracę w dniu 01 sierpnia 2014 r. nie doszło faktycznie do nawiązania stosunku pracy pomiędzy zainteresowaną, a odwołującą. Należy stwierdzić, że w toku postępowania dowodowego strona odwołująca nie wykazała faktu rzeczywistego realizowania postanowień umowy o pracę, która została zawarta we wskazanej dacie, choćby z tego względu, że już w dniu następnym po podpisaniu przedmiotowej umowy, P. W. udała się na zwolnienie lekarskie w związku z ciążą. Sąd nie neguje okoliczności podjętych w celu zatrudnienia ubezpieczonej, tj. przebycia przez nią wstępnego badania lekarskiego oraz szkolenia bhp. Natomiast kategorycznie stwierdzić należy, że nie są to okoliczności pozwalające uznać, iż doszło do rzeczywistego podjęcia zatrudnienia. Zaświadczenie o przeszkoleniu w zakresie bhp, lista obecności, czy też zakres czynności pracownika są to dokumenty prywatne, a zatem ich moc dowodowa jest ograniczona. Zgodnie z przepisem art. 245 k.p.c. stanowią one jedynie dowód tego, że osoba która je podpisała złożyła oświadczenie danej treści. Nie są jednak wystarczające dla ustalenia, że ubezpieczona rzeczywiście wykonywała zatrudnienie w ramach zawartej umowy o pracę. Wątpliwości Sądu budzi również okoliczność istnienia po stronie K. W., jako płatnika składek racjonalnej potrzeby zatrudnienia odwołującej na stanowisku pracownika administracyjnego. Doświadczenie życiowe nie pozwala bowiem na uznanie, że stworzenie nowego stanowiska pracy na pełen etat, na którym zakres czynności sprowadza się jedynie do wyszukiwania potencjalnych klientów za pomocą stron internetowych jest racjonalne i uzasadnione już na samym początku działalności firmy. Niewiarygodne jest w tym kontekście twierdzenie, że w sytuacji, kiedy płatnik nie ma jeszcze pewności, że otrzyma jakiegokolwiek zlecenie postanawia na wypadek gdyby jednak zlecenie otrzymał zatrudnić wcześniej pracownika, który wówczas, gdy zlecenie jednak wpłynie, z uwagi na obciążenie płatnika obowiązkami związanymi z jego realizacją, przejmie obowiązki pracodawcy związane z kwestiami administracyjnymi. W takiej bowiem sytuacji racjonalny przedsiębiorca najpierw upewniłby się, że zlecenie otrzyma. Podkreślić należy, że na początkowym etapie funkcjonowania firmy, płatnik składek szuka raczej oszczędności, niż dodatkowych kosztów. Wskazać wreszcie należy na nieracjonalność i niewiarygodność twierdzenia o uzasadnionej potrzebie zatrudnienia na pełen etat osoby, której zakres obowiązków był znikomy. Wszystkie bowiem czynności, które miała wykonywać ubezpieczona, były czynnościami, które nawet zapracowany płatnik mógł wykonywać i zapewne wykonywał sam od czasu odejścia odwołującej na zwolnienie lekarskie, co miało miejsce już następnego dnia po podpisaniu umowy. Jeżeli zatrudnienie pracownika na tym stanowisku, było uzasadnione dla prawidłowego funkcjonowania firmy, to racjonalnym byłoby w sytuacji tak długiej absencji zainteresowanej zatrudnienie kogoś innego na jej miejsce. Tymczasem K. W. żadnych tego rodzaju kroków nie podjęła, co stanowi dodatkowo argument na potwierdzenie tezy, że omawiany stosunek pracy był fikcyjny i został utworzony jedynie na potrzeby ubezpieczenia społecznego P. W..

Wreszcie kompletnie nie zasadne wydaje się zatrudnienie na stanowisku administracyjnym osoby, która nie ma żadnego doświadczenia w pracy biurowej, nie ma nawet średniego wykształcenia, jest niesamodzielną w wykonywaniu powierzonych zadań. Postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że odwołująca nie posiada żadnego doświadczenia zawodowego w zakresie testowania aplikacji, jak również żadnych innych kwalifikacji wymaganych na

stanowisku pracownika administracyjno-biurowego, dostosowanym do potrzeb, wynikających z prowadzonej przez zainteresowaną działalności gospodarczej. Praca odwołującej miała bowiem głównie polegać na odbieraniu telefonów, odbieraniu poczty e-mail oraz wyszukiwaniu danych w internecie. Przy czym wskazane rozmowy telefoniczne miały się ograniczać do brania numerów telefonów od klientów i przekazywania ich matce, która następnie miała do nich oddzwaniać. Jednocześnie należy zauważyć, że odwołująca, co prawda ukończyła liceum o profilu informatycznym, nigdy jednak nie była zatrudniona na tym stanowisku, jak również nie wykonywała pracy o podobnym zakresie czynności. Odwołująca miała również pracować w domu, który jednocześnie był miejscem zamieszkania jej i jej matki. Okoliczności te zdają się zatem potwierdzać fakt, że praca odwołującej miała mieć raczej charakter doraźnej pomocy rodzinnej, jaką świadczą dzieci rodzicom, wypełniając w ten sposób obowiązek pomocy we wspólnym gospodarstwie domowym. Dodatkowo należy wziąć pod uwagę fakt, że ubezpieczona, będąca uprzednio osobą bezrobotną podjęła zatrudnienie dopiero w zaawansowanej ciąży. Samo zawarcie umowy o pracę z kobietą, będącą w ciąży nie stanowi o jej pozorności, jednak konieczna jest przy tym chęć jej realizacji i faktyczne świadczenie pracy. W orzecznictwie wskazuje się, że choć wprawdzie dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem, albo mającej na celu obejście prawa, to jednak nie wyklucza to w szczególnych przypadkach uznania takiej umowy za nieważną ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 sierpnia 2013 r., sygn. akt III AUa 1553/12). Zwrócić należy również w tym miejscu uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008 r. wydany w sprawie II UK 252/07, w którym wskazano, że kobieta w ciąży posiada prawo do poszukiwania i podejmowania zatrudnienia, pod warunkiem, że stanowisko pracy, o które się ubiega, nie jest przeciwwskazane dla kobiet w ciąży. Jednakże z prawa do podjęcia zatrudnienia nie wynika jeszcze obowiązek nawiązania stosunku pracy z taką kobietą, niezależnie od rzeczywistych potrzeb danego pracodawcy, tylko z tej przyczyny, że dana osoba poszukuje źródła utrzymania. Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje także okoliczność, że strony łączy bliskie pokrewieństwo. Oczywiście z samego faktu pokrewieństwa pomiędzy stronami umowy o pracę nie może wynikać, iż została zawarta dla pozorów. Natomiast w tego typu sprawach nader często zdarza się, iż intencją osób zawierających umowę o pracę jest uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Dlatego niezwykle istotne jest, aby Sąd rozpatrując sprawy tego rodzaju z tym większą uwagą badał wszelkie okoliczności faktyczne w sprawie. Warto w tym miejscu przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2003 r. wydany w sprawie o sygnaturze akt II UK 41/03, w którym Sąd ten podnosi, iż stwierdzenie zatrudnienia na podstawie stosunku pracy osoby bliskiej pracodawcy wymaga jednoznacznych ustaleń, że zostały spełnione warunki podjęcia takiego zatrudnienia oraz że miało miejsce wykonywanie obowiązków w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy, a nie tylko, że brak było zakazu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Wyniki przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego nie dają jednak podstaw do przyjęcia, jakoby odwołująca faktycznie wykonywała pracę na rzecz zainteresowanej na podstawie umowy o pracę. Zaraz po podpisaniu umowy, a mianowicie już w dniu 02 sierpnia 2014 r., P. W. zgłosiła się do szpitala z powodu bólu podbrzusza z nieregularnym napinaniem się mięśnia macicy. W dniu 07 sierpnia 2014 r. wystąpiła czynność skurczowa i nastąpił przedwczesny poród siłami natury, którego przyczyną była niewydolność cieśniowo-szyjkowa. Pomimo tego, że powyższe zdarzenie miało charakter nagły i zostało spowodowane przyczyną zewnętrzną, to jednak uniemożliwiło odwołującej przystąpienia do wykonywania czynności pracowniczych. Okoliczność formalnego tylko zatrudnienia odwołującej przez płatnika składek nie zredukowała zatem ilości jej obowiązków w tym przedmiocie. Z tych też względów, w toku postępowania nie zostały przedstawione jakiegokolwiek dowody wykonanej przez odwołującą pracy w obowiązującym ją czasie i wyznaczonym miejscu. Wskazać przy tym należy, że przystąpienie do ubezpieczenia i opłacanie składki przez podmiot, który nie świadczy pracy, nie stanowi przesłanki objęcia ubezpieczeniem społecznym i stania się jego podmiotem. Bycie podmiotem ubezpieczenia związane jest wyłącznie z realizacją podstawowego dla stosunków tego ubezpieczenia warunku wykonywania pracy w ramach stosunku pracy. W świetle tego istotne jest, czy pracownik zawierający umowę o pracę w rzeczywistości pracę taką podjął i wykonywał (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2011 roku II UK 69/11).

Sąd Okręgowy w całości podziela pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 11 lutego 2014 r., zgodnie, z którym przepis art. 6 ust. 1 pkt. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi o obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym pracowników, czyli - stosownie do art. 22 k.p. - osób

rzeczywiście zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a nie tych, które tylko umowę o pracę „formalnie zawarły”. Tak więc zawarcie umowy o pracę, bez zamiaru jej świadczenia w ramach stosunku pracy, w celu uzyskania ubezpieczenia społecznego (prawa do urlopów związanych z chorobą lub macierzyństwem), nie wywołuje skutku objętego zamiarem stron (uzyskania prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego), gdyż warunkiem uzyskania tego prawa jest istnienie i rzeczywiste wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. Sąd ten podnosi także w przytoczonym judykacie, że zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. A w sytuacji, w której stronom umowy o pracę przyświeca jedynie intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego (i uzyskanie świadczeń płynących z tego ubezpieczenia) pod pozorem zatrudnienia bez jego rzeczywistego wykonywania (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) zawarcie umowy o pracę nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, iż osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników. Z kolei w wyroku z dnia 27 września 2000 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że sam fakt stworzenia stanowiska pracownika biurowego na kilka miesięcy przed urodzeniem dziecka dla jednej i to niewielkiej firmy należałoby określić jako działanie mające na celu wyłącznie pomoc w uzyskaniu przez ubezpieczoną z udziałem członków rodziny świadczeń z ubezpieczenia społecznego (II UKN 744/99). W orzecnictwie wskazuje się, że poprawność formalnej strony zatrudnienia w postaci spisania umowy o pracę, sporządzenia listy płac, listy obecności itp., nie przesądza jeszcze o tym, że zawarta umowa o pracę była umową ważną, albowiem fakt, że pracownik i pracodawca, od strony formalnej dopełnili wszystkich koniecznych czynności związanych z zawartą umową o pracę nie oznacza wcale, że umowa taka nie może być uznana za zawartą w celu obejścia ustawy lub dla pozorów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008 r., sygn., II UK 252/07).

W tym miejscu jeszcze raz podkreślenia wymaga, że przepisy z zakresu prawa pracy nie zakazują zatrudniania kobiet w ciąży. Jednakże, jak wynika z powyższych wywodów Sądu, nie była to przyczyna, dla której Sąd odmówił uznania, że pomiędzy odwołującą, a zainteresowaną powstał od dnia 01 sierpnia 2014 r. stosunek pracy, tym bardziej, że jak wynika z opinii biegłej sądowej z zakresu ginekologii z dnia 18 sierpnia 2015 r. iż dnia 27 stycznia 2016 r. E. P. oraz opinii biegłej sądowej z zakresu medycyny pracy z dnia 07 maja 2016 r. lek. spec. med. K. G., w dniu podpisywania przedmiotowej umowy, odwołująca była zdolna do pracy. Niemniej jednak, w realiach rozpoznawanej sprawy, odwołująca faktycznie nie przystąpiła do podjęcia czynności charakterystycznych dla pracownika, które świadczyłyby o realizacji zawartej przez strony umowy o pracę. Pomimo tego, że strony porozumiały się w zakresie formalnej realizacji ustalonego zobowiązania, to jednak faktycznie go nie realizowały z powodu odejścia ubezpieczonej na zwolnienie lekarskie, już w dniu następnym po podpisaniu umowy. Analiza stanu faktycznego niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, sporna umowa o pracę zawarta została nie w celu faktycznej realizacji wynikającego z treści stosunku pracy, a jedynie dla uzyskania przez zainteresowaną świadczeń z ubezpieczenia społecznego, związanych z ciążą, macierzyństwem. W konsekwencji, sporną umowę o pracę, zgodnie z art. 83 § 1 k.c., należy uznać za pozorną. Nie doprowadziła ona bowiem do nawiązania stosunku pracy w rozumieniu art. 22 k.p. Nie zostały zatem spełnione ustawowe przesłanki objęcia P. W. obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, wynikającym z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. systemie ubezpieczeń społecznych.

Konkludując stwierdzić trzeba, że brak jest podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji, wszelkie zaś wywody odwołującej zawarte w uzasadnieniu odwołania uznać trzeba jedynie za polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem zawartym w zaskarżonej decyzji z dnia 19 grudnia 2014 r.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie P. W., jako nieuzasadnione.